

# Chada, Bezczel, ZBUKU, Brat Bratu Bratem

Dla jednych Chada proceder  
Dla mnie po prostu Tomek  
To on ot na tej scenie jako pierwszy zbił mi pionę  
Pierwszy podał mi dłoń  
Dał szansę mi jak bratu  
Nie mogłem jej zmarnować, więc się zabrałem do rapu  
Przetał mi sporo szlaków  
Żebym wyznaczył swoje  
Żebym wbił się na scenę tym pierd\* przebojem  
Dzisiaj robimy wspólny projekt, jak kiedyś melanz  
Jak odpalamy to dwa tygodnie nas nie ma  
Gadamy o problemach, jak przyjaciele  
A w moim życiu – to zaznaczę – takich jest niewiele  
I mamy wspólne cele, jak miśsko wariat Bezczel  
Dzięki za wsparcie, dzięki braciszku że jesteś  
Ej, dla mnie to coś więcej niż wspólne tracki  
Niż hektolitry wódki i te kilogramy paki  
Pamiętasz jak w Chorwacji pojechałem na splicie  
Tak się bawi, tak się bawi jeden z drugim  
Michał, oj!

Tomek - mój starszy brat  
Michał - mój starszy brat  
Nieważne bracie w rapie brat bratu bratem  
Braci się nie traci  
Przyznasz mi racje zatem  
Nie jest ważne nic bracie - brat bratu bratem  
/2x

W biedzie braci się nie traci  
To w zasadzie wszystko w temacie  
Dlatego lecę z odsieczą  
Gdy słyszę Miśko wariacie  
Głos w słuchawce mówi mi ze Michaś lęka się  
Nie klękaj się, nie o tym ta piosenka jest  
Poczucie humoru to przecież nie cecha zła  
Dziś w posiadanie takiej cechy wszedł nie jaki Ceha-a  
BA, Syn Bogdana, człowiek skandal, Tomasz Chada  
ZBUKU, BUKU Kontrabanda od nas dla was  
Nie pytaj mnie co z tym Chada  
Dla ciebie dziwne, to zobacz  
Z organów ścigania kręci se bekę  
Zbigniew Stonoga, nieuchwytny cel  
Szukajcie, a znajdziecie  
Co jest z wami, ponoć się znacie najlepiej  
ZBUKU młoda krew, nie gada  
Chada z którego by nie leciał spada na 4 łapy  
Niech cię ręka boska broni mówić o nich źle  
Bo nie jedne, jeden z drugim do mnie dzwonił, jak leżałem na dnie

Michał - mój młodszy brat  
Tomek - mój starszy brat  
Nieważne bracie w rapie brat bratu bratem  
Braci się nie traci  
Przyznasz mi racje zatem  
Nie jest ważne nic bracie - brat bratu bratem  
/2x

Zbuku nie ufaj wszystkim  
No i pird\* gamoni  
I pamiętaj ze zawsze możesz do mnie zadzwonić  
Musisz stronić od tamtych  
No i zająć się rapem  
No i trzymać się tego, tak jak Chada z ...

Zacznij szanować papier  
I unikaj kłopotów  
No i staraj się w domu nie rozstawiać namiotu  
Nie bierz prochów koleżko  
I konfliktów nie szukaj  
No i pilnuj jak ognia dostępu do Facebooka  
Bezczel człowiek z dystansem  
Wszystko na nowo zacznij  
Mało kto potrafi śmiać się z własnej padaczki  
Kiedyś nie doceniali, w rapie odnosisz sukces  
No i dobrze jakoś nie widz ecie w koszykówce  
Mamy pokrewne dusze, i nie jesteśmy święci  
Dobrze wiemy jak ciężko się z melanżu ukręcić  
Otworzyłeś mi oczy, teraz zbierajmy plony  
Ja w tym wszystkim nie czuje się już odosobniony

Michał - mój młodszy brat  
Michał - mój młodszy brat  
Nieważne bracie w rapie brat bratu bratem  
Braci się nie traci  
Przyznasz mi rację zatem  
Nie jest ważne nic bracie - brat bratu bratem  
/2x